

Samochód całkiem zniszczony, kierowcy nic się nie stało

Samochód rozerwany na dwie części - tak zakończyła się podróż 23-letniego mężczyzny, który jechał od strony Strzelec Opolskich w kierunku Zalesia Śląskiego.

- W wyniku nieprawidłowego manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w przepust wodny. Samochód zatrzymał się 50 metrów dalej na polu uprawnym. Kierowca nie odniósł żadnych obrażeń - mówi sierżant Rafał Janik z Komendy Powiatowej Policji w Strzelcach Opolskich.

Kierowca był trzeźwy. O własnych siłach wyszedł ze zniszczonego samochodu. Teraz będzie musiał się stawić przed sądem, ponieważ, jak się okazało, prowadził nie mając prawa jazdy. Zostało mu ono zatrzymane za zbyt dużą liczbę punktów karnych.